

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krót. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kór.
W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa: 20 kwietnia.

Polona. Rz.-kat. Dziś: Agnieszki Polic. Jutro: An-
zelma B. — Gr.-kat. Dziś: Hrehorya Prep. Jutro: Iridona.
Słow. Dziś: Czesława m. Jutro: Drogomila.

Wschód słońca 5:10, zachód 6:49.
Nabożeństwa. Dziś o godz. 9 wotywa w kościele
OO. Bernardynów, u OO. Dominikanów msza św. śpiewana;
msza św. z wystawieniem o g. 10 u OO. Jezuitów,
o 12 w katedrze. — Nieszpory o g. 4 popołudniu u OO.
Bernardynów, o g. 5 w katedrze, o g. 5:30 u PP. Franci-
szkanek, o g. 6 u OO. Jezuitów.

Jutro: o g. 6 wotywa do Matki Boskiej w kate-
drze, o g. 7 prymaria z wystawieniem Najśw. Sakramentu
w kościele OO. Bernardynów i OO. Dominikanów, o g. 8
msza śpiewana w katedrze.

Muzca i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz.
g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedziel. 10—1;
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ra-
tuszku) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta
10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz.
12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór.,
śr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pa-
wlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedziel. 11—12.
Bibl. Politechniki w święta, niedziel. i poniedz. 11—1, w inne
dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego
26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego
Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12
i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum
przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedziel. 30 h. **Salon
sztuk pięknych p. Latonra** (plac św. Ducha 10, l. p.)
otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz.
szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych
polskich artystów: Grottgera, Matejki, Siemiradzkiego, Aj-
dukiewicza, Kossaków, Malczewskiego itd.

Foto-Plastikon 46razy premiiowane (Pasaż Haus-
mana). Od 17—23 kwietnia do widzenia: „Malownicza po-
dróż przez Włochy środkowe“. Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Dziś: Czyt. katol. dr. Gar-
gas: „Wadliwości w wykonywaniu ustawy podatkowej“ o go-
zynie 7.

Teatr miejski. Dziś o g. 7: „Lysistrata“. — Jutro
o g. 7: „Skarb“ L. Staffa.

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Naoczny świadek katastrofy „Pietropawłowska“.

Petersburg. (Tel. wł.) Naoczny świadek katastro-
fy „Pietropawłowska“ opisuje tę katastrofę w sposób
następujący. Podoficer sygnałowy, który stał na mostku
kapitańskim w chwili, gdy pancernik „Pietropawłowski“
tonał, opowiada co następuje:

Właśnie przeglądałem księgę sygnałową. Ostatni

83)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

W tej samej chwili otworzyły się drzwi i stary
Smith stanął na progu.

Zanim Brett miał czas dać mu znak, aby się
cofnął, służący zmieszany cokolwiek rzekł:

— Przepraszam pana... przyszedł właśnie sir Ka-
rol Lyle i chce koniecznie zobaczyć się z panem na
jedną chwilę, ale natychmiast...

XXIV.

List.

W tej samej chwili z sąsiedniego pokoju dał się
słyszeć głos sir Karola:

— Przepraszam, że ci przeszkadzam, drogi Brett
— zdaje mi się, że jesteś zajęty. Ale muszę się z tobą
wiedzieć na sekundę w bardzo ważnej sprawie.

Ton głosu baroneta Lyle zdradzał niezwykłe po-
ruszenie. Nikt go nie widział w gabinecie Brett, sły-
chać było jednak, jak niecierpliwym krokiem przechadzał
się wzdłuż i wszerz poczekalnego pokoju.

Brett zwrócił się ku drzwiom, ale na samym progu
zatrzymany został przez nowy wypadek: złamana wrzu-
ceniem pani Hillmer zemdlala i leżała bez przytomno-
ści u stóp Mensmorea.

Adwokat rzucił więc przyjacielowi kilka słów
prośby, aby zaczekał jeszcze przez chwilę i podbiegł do
zemdlonej. Pani Hillmer trzeźwiona przez wszystkich
trzech obecnych w pokoju mężczyzn, niebawem przyszła
do siebie.

— Trzeba koniecznie, żebyś pan odprowadził do
domu siostrę jak tylko można najprędzej! — rzekł Brett

sygnał admirała Makarowa nakazywał torpedowcom, aby
powrócili do portu. „Pietropawłowski“ płynął coraz wol-
niej, aż wreszcie prawie stanął. Nagle nastąpiło silne
wstrząśnienie statku. Usłyszałem huk silny, potem drugi
huk, w końcu trzeci huk. Miałem wrażenie, jak gdyby
miejsce wybuchu znajdowało się tuż pod mostkiem ka-
pitańskim. Statek kładł się na bok i miałem wrażenie,
że lada chwila się przewróci. Spojrzałem na mostek ka-
pitański i spostrzegłem oficera, leżącego w kałuży krwi.
Był to nasz admirał Makarow. Leżał twarzą do ziemi.
Podskoczyłem do niego, chwyciłem go za ramię i chci-
ałem go podnieść. Tymczasem „Pietropawłowski“ tonął
coraz to głębiej, ze wszystkich stron leciały odłamki
żelaza i drzewa, słyszałem straszliwą wrzawę, widziałem
okropny płomień, ogarniający wszystko na statku. Pło-
mień zbliżył się do miejsca, gdzie stałem. Wskoczyłem
do wody, fale porwały. Chwyciłem coś w ręce, fa-
la mię uniosła, po chwili znów zapadłem się pod wodę.
W tej walce o śmierć i życie straciłem przytomność
i nie wiem, co się ze mną dalej działo, nie wiem jak
się wyratowałem.

Ow podoficer wspomina także, że na „Pietropa-
włowski“ widział często Wereszczagina, który był bar-
dzo przyjaźliwym nawet wobec prostych żołnierzy i czę-
sto rysował coś we wielkim albumie.

Misya Leniewicza.

Petersburg. (Tel. wł.) Jenerał Leniewicz został wy-
slany do wojsk nadgranicznych chińskich celem prze-
prowadzenia rokowań z rządem chińskim, ażeby Chińczycy
cofnęli swoje wojska o 300 do 400 wiorst od granicy.
Rokowania jenerała Leuiewicza nie wydały do tej pory
rezultatu, gdyż Chińczycy powołują się na to, że mają
prawo lokować swe wojsko nie tylko w Chinach we-
wnętrznych, ale nawet w Mandzuryi, celem pilnowania
kolei żelaznej, do czego nawet admirał Aleksiejew przed
kilku tygodniami mandarynów chińskich zaważwał. Obie-
ga pogłoska, że w razie, jeżeli Chińczycy nie cofną
swoich wojsk od granicy. Leniewicz otrzyma specyjalne
dowództwo nad kilku brygadami wojska, ażeby odpędzić
armię chińską od granicy. Jenerał Leniewicz dał do zro-
zumienia mandarynom chińskim, że w razie, jeżeli się
będą opierali Rosyji, spotka ich taki sam los, jak w r.
1900 podczas powstania bokserów, kiedy to jenerał
Leniewicz na czele armii rosyjskiej rozbił w puch ar-
mię chińską.

Na Korei.

Seul. (TBK.) Urzędnik władzy cywilnej w Gensan
donosi, że widziano silny oddział rosyjski na południu
w okolicy Sukczen. Miejscowość ta jest obsadzona przez

rosyjski oddział rekognoscyjny. Znaczniejszy oddział ro-
syjski obsadził miejscowość Tunkseng, położoną o 80 mil
na północ od Gensan.

Szangaj. (TBK.) Autentyczne wiadomości z Seul
donoszą, że armia japońska podzieloną została na kor-
pusy: ekspedycyjny i okupacyjny. Korpus ekspedycyjny
liczy 45.000 żołnierzy i maszeruje ku rzece Jalu. Drugi
korpus liczy 15.000 rezerwistów. Główna kwatera trans-
portu wojsk znajduje się w Czemułpo. Budowa kolei
postępuje szybko naprzód. Wyspa Koido została ufor-
tyfikowaną.

Nad Jalem.

Petersburg. (Tel. wł.) Nad rzeką Jalu odbywają
się ciągle starcia straży przednich obu wojsk nieprzyja-
cielskich. Większa potyczka miała mieć miejsce dnia
18 b. m. Brak jednak szczegółów o tej potyczce. Do-
noszą tu również, że Japończycy obwijają swoje mun-
dury słomą, aby zmylić czujność straży rosyjskich i na-
wołują rosyjskie placówki w języku rosyjskim.

Petersburg. (Tel. wł.) Kuropatkin zawiadomił ca-
ra telegraficznie o stanowiskach Japończyków nad rze-
ką Jalu. Dalsze marsze wojsk z powodu złego stanu
dróg, niepogody i tajania śniegów są niemożliwe.

Japońskie transporty.

Petersburg. (Tel. wł.) Telegrafują z Czifu, że
wszystkie ruchy wojsk japońskich ostrzegają załogę ro-
syjską w Porcie Artura, że sam admirał Togo kieruje
osobiście transportem wojsk lądowych na statkach trans-
portowych. Lada chwila znaczny transport wojsk ląd-
owych japońskich jest oczekiwany na brzegu półwyspu
Liaotong.

Fantastyczny plan.

Petersburg. (Tel. wł.) Pod komendą pułkownika
Brzenko, wysłaną będzie hydrograficzna ekspedycja, któ-
ra ma zbadać drogę przejazdu przez północne morze
lodowate i cieśninę Berynga do Władywostoku, którą
to drogą ma wyruszyć eskadra bałtycka na wody Azji
wschodniej.

Zmiany w generalicyi.

Petersburg. (TBK.) Dotychczasowy komendant
pierwszego syberyjskiego korpusu armii generał Sacha-
row zamianowany został szefem pełnego sztabu armii
mandzurskiej. Na jego miejsce zamianowany został gen.
hr. Stackelberg.

Skrydłów w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) Admirał Skrydłów, miano-
wany świeżo dowódcą floty w Porcie Artura, przybył
wczoraj rano do Petersburga. Przyjęcia oficjalnego na

wsi. Natychmiast przyjechałem do Londynu. Spędziłem
cały dzień w wagonie i jestem strasznie głodny.

— Gdzież jest ten list? — zawołał Winter. —
Czyż to możliwe, aby był autentyczny!

— Rozpoznałbym pismo mojej żony pomiędzy ty-
siącem innych. Oto ten list! Przyniosłem ze sobą da-
wne listy Delii, abyśmy mogli porównać. Przyznaję się
bowiem, że nie wierzę jeszcze dobrze moim oczom.

Kompletnie oszołomiony, wziął Brett z rąk Karola
Lyle zwięte listów.

I on także rozpoznał natychmiast pismo lady Delii,
pismo jasne, śmiałe, odznaczające się wyrazistością
i prostotą.

List nosił datę dnia 1 lutego i nie wskazywał
miejsca, w jakim był pisany. Tekst był następujący:

„Mój drogi Karolu! Przeczytałam właśnie
w dziennikach zawiadomienie o mojej śmierci i hy-
potezy stawiane dla wyjaśnienia mojego zniknięcia.
To mi pozwala przypuszczać, ku mojemu wielkiemu
zdziwieniu, że nie odebrałeś listu pisanego do ciebie
dwa miesiące temu. Nie będę ci powtarzała jednak
wyjaśnień, jakie ci dałam w tym liście. Przy-
kroby mi było pisać o tem; dla ciebie jeszcze przy-
krej byłoby to czytać. Niech ci to wystarczy, że
jestem sama odpowiedzialna za moje zniknięcie
i że ty, ani nikt inny z moich dawnych znajomych
nie zobaczycie mnie więcej. Bezżyteczną rzeczą
byłoby szukać mnie; byłoby to czas stracony. Jeżeli
jednak, jak jestem skłonna przypuszczać, otrzymałeś
mój pierwszy list i starasz się jedynie uzyskać
w drodze legalnej stwierdzenie mojej śmierci, ażeby
mógł się powtórnie ożenić, wiedz, iż masz moje
upoważnienie do wszystkiego, co uczynisz. Podrzyj
ten list i zapomnij o nim. Umarłam w istocie dla
ciebie i dla świata. Jeszcze raz zapomnij o mnie.
Delia“.

(C. d. u.).

dworcu nie było. Admiral Skrydlów zamieszkał w hotelu europejskim, który obleżony jest przez tłum tysięcy. Ile razy Skrydlów wyjeżdżał wczoraj popołudniu na ulicę, tyle razy witano go okrzykami „Hurra“. Dziś car i carowa wdowa przyjmą Skrydlowa na specjalnym posłuchaniu.

Wyjazd Chłkowa.

Petersburg. (TBK.) Minister komunikacji ks. Chilkow wyjechał wczoraj wieczór nad jezioro Bajkalskie, aby osobiście kierować przewozem wojsk za pomocą parowców.

Rada wojenna.

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga, że w obecności admirała Skrydlowa pod przewodnictwem w. ks. Aleksieja odbyła się konferencja powag marynarki rosyjskiej. Przedmiotem obrad miała między innymi być także rzekomo kwestya następcy Skrydlowa, tudzież sprawy wyekspedowania floty bałtyckiej, która z końcem czerwca wyjedzie na wschód.

Stan zdrowia w. ks. Cyryla.

Petersburg. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości z Liaojang ogólny stan zdrowia wielkiego księcia Cyryla tak się poprawił, że może niebawem w towarzystwie swego brata Borysa rozpocząć podróż przez Mukden do Petersburga.

Rosyjskie zaprzeczenie.

Paryż. (TBK.) Wiadomość dzienników, że bawiący tu rosyjski minister dworu, baron Fredericks otrzymał urzędową misję, oznaczającą z ambasady rosyjskiej jako nieprawdziwą. Fredericks bawi tylko ze względu na zły stan zdrowia na dłuższym urlopie, na kuracji.

Amerykańskie medycy.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio telegrafują do „Daily News“, że dyplomacya północno-amerykańska pragnie pośredniczyć pomiędzy rządem rosyjskim a rządem japońskim. W Londynie przeciwko koła polityczne zdają sobie sprawę, że tego rodzaju interwencja Stanów Zjednoczonych obecnie nie wyda rezultatu, gdyż Rosya w danej chwili nie może się zgodzić na ustąpienie.

Hamburg. (TBK.) Dyrektorzy Tow. okrętowego Hamburg - Ameryka zaprzeczają wszelkim pogłoskom o sprzedaży przez nich Rosyi parowca „Deutschland“.

Tokio. (TBK.) Burmistrzowie najważniejszych miast Japonii ogłaszają oświadczenie, iż mimo wojny w całym państwie panuje normalny stan rzeczy, handel i komunikacya nie doznały żadnych zmian.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Express“ donosi, że zaopatrywanie floty japońskiej w węgiel i środki żywności odbywa się nadzwyczaj regularnie.

Grzmoty operetkowe.

Wiedeń, 18 kwietnia.

(A) „Montags-Revue“ grozi!

Przyboczny organ rządu, który w ciągu czterech i pół lat nie umiał załatwić pomyślnie ani jednej sprawy i popsuł prawie wszystko, czego się dotknął, przemawia takim tonem, jaki przysługiwałby ministrowi, uginającemu się pod brzemieniem wielu wawrzynów zwycięskich.

„Pojutrze — pisze „Montags-Revue“ pod datą 17 kwietnia — zbiera się Rada państwa celem załatwienia spraw zarówno licznych, jak i ważnych. Sesa pociągnie za sobą decyzję ostateczną. Jeżeli młodocześni jeszcze raz odważą się na obstrukcję, to w ciągu najbliższych paru tygodni parlament zawyrokuje sam o własnym losie. Rząd postanowi na własną rękę o przyszłości królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa. Przedstawiciele parlamentarni wszystkich stronnictw wyznają otwarcie, że Izba poselska straciła wśród ludności wszelkie poważanie. Stało się to skutkiem rozmaitych zająć, godnych oplakania i stanowczo nie odpowiadających znaczeniu parlamentu. Stało się to jednak przede wszystkim z powodu obstrukcji, która nie dała żadnego odszkodowania pod postacią reform i popierania interesów ekonomicznych obywatelom, tak ciężko obłożonym podatkami.

„Spór narodowościowy grozi państwu śmiercią. Lecz stronnictwa jeszcze w ostatniej chwili mogą uratować państwo i parlament, jeżeli udadzą się na drogę parlamentarną, zalecaną przez dra Koerbera z niestęchaną wytrwałością wśród strasznych burz, i na tej drodze zechcą załatwić waśni narodową.“

I w tym sensie gwarzy i baje tygodnik inspirowany przez cztery długie szpalty, by na zakończenie jeszcze raz pogrozić, że „rząd już ma plan gotowy“.

Wyznam otwarcie, że wszystkie te groźby wywierają wrażenie operetkowych grzmotów.

Czemże bowiem chce być i za co chce uchodzić ów artykuł wstępny półurzędowego tygodnika? Oto pozuje na preludium absolutyzmu. Czy ów absolutyzm jest obliczonym na dobro ludności? Nie! Jego celem — utrzymanie u steru obecnego gabinetu.

Ten, który ów artykuł inspirował, wyobraża sobie widocznie, że wskrzeszenie absolutyzmu w państwie nowoczesnym z kulturalnie rozwiniętą ludnością jest czemś tak łatwym jak zgryzienie orzecha laskowego. Szkoda, że nie poparzył na ostatnie telegramy z teatru wojny. Byłby soł e uprzytomnił, do czego prowadzi absolutyzm nawet w państwie, które, jak Rosya, cywilizacyjnie i społecznie stoi niżej od królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Dr. Koerber się skarży, że spory narodowe zabijają państwo. Prawda! Lecz dlaczego? Oto z racji pożądlivosti Niemców. Niemcy chcą panować niepodzielnie. Za mało im, że są panami armii, dyplomacyi, władz centralnych. Pragną powstrzymać rozwój narodowy innych ludów, których krwią i pracą tuż się od tyłu wieków. Słowem, z Austrii chcą zrobić całkowicie niemieckie państwo, w którym wszystko, co nie jest niemieckiem, miałoby służyć Niemcom za podściółkę. W Austrii niema sporu narodowego, lecz jest odpór, dawany przez Słowian uroszczeniom Niemców, ich żądzy panowania, ich zachłanności.

Dnia 18 stycznia 1900 r. Korona powołała dr. Koerbera do władzy, by zaprowadzić zgodę między narodami. Dzisiaj dn. 18 kwietnia 1904 r. owej zgody niema, gdyż dr. Koerber zwracał się ciągle pod fałszywym adresem. Namawiał Słowian, by uznali rozszczenia niemieckie, zamiast wezwać Niemców, ażeby pozbyli się manii wielkości.

Historya Austrii konstytucyjnej od 1861 r. nie wykazuje ani jednego przykładu, by dla ratowania gabinetu Korona zniosła parlament. Zresztą zamknięcie Sejmu Kromieryżskiego doprowadziło do Solferina, potem do Sadowy. I tym razem nie będzie inaczej.

Dr. Koerber grzmi w łamach „Montags-Revue“, bo chce dostać delegacyę. Swoją sztuką polityczną doprowadził do takiego zamętu i rozstroju, że dzisiaj o wybór delegacyi musi walczyć orężem tak ciężkim, jak gdzieindziej o wielkie sprawy i wielkie reformy. Jakaż zmosfera spadnie z piersi ludów, gdy ten gabinet ustąpi! Byłby to jego jedyny czyn dodatni. Lecz właśnie na ten jedyny zdobyć się nie chce!

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

„Wpływy“.

Wiedeń. (TBK.) W Izbie posłów odczytywanie „wpływu“ trwa dalej. (Godzina 4 popołudniu).

Między wniesionymi interpelacyami znajduje się interpelacya p. Krempey i tow. do prezydenta ministrów w sprawie postępowania starosty w Kolbuszowej wobec Karola Sierosławskiego.

Koniec posiedzenia.

Wiedeń. (TBK.) W Izbie posłów odczytywanie interpelacyj i wniosków trwało do godziny 5-tej popołudniu.

Przy końcu posiedzenia p. Biankini zapytał, czy prawdą jest, że rząd austriacki oświadczył gotowość poczynienia ustępstw Włochom w sprawie ceł na wino. Na tem obrady zakończono, następnę posiedzenie dziś.

O przedłużeniu obrad.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komitet 4, kierujący politycznymi stronnictwami lewicy niemieckiej, był wczoraj w ciągu posiedzenia Izby poselskiej u prezesa gabinetu dr. Koerbera i zażądał, ażeby nie odraczano obrad Izby poselskiej z powodu zebrania się delegacyi wspólnych, lecz, żeby Izba poselska obradowała w dalszym ciągu także podczas delegacyi i po ukończeniu sesyi delegacyjnej, tak jak to było w roku 1902, kiedy Izba poselska prowadziła w dalszym ciągu obrady mimo, że sesya delegacyjna odbywała się w Budapeszcie.

Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiedział Niemcom, że w razie, jeżeliby były jakiegokolwiek dane, iż zapanuje zgoda pomiędzy stronnictwami w Izbie, to on z chęcią przyłoży do tego rękę i zgodzi się na to, ażeby Izba poselska obradowała w dalszym ciągu. Tak przeciw, jak się obecnie sesya zapowiada, t. zn. że Czesi będą w dalszym ciągu prowadzili obstrukcję, uważa on dalszy ciąg sesyi Rady państwa podczas sesyi delegacyjnej za rzecz bezużyteczną. W razie, jeżeli Niemcy zechcą istotnie zasiąść przy stole konferencyjnym wspólnie z Czechami, to on tj. dr. Koerber w imieniu rządu służy stronnictwom, zarówno niemieckiemu jak i czeskiemu całym materiałem ugodowym, opracowanym w ciągu 4 lat istnienia gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś prawdopodobnie zgłosi się do dr. Koerbera prezydium Koła polskiego z żądaniem, ażeby sesya Rady państwa nie została odroczone z powodu sesyi delegacyjnej, lecz ażeby odbywała obrady tak podczas sesyi delegacyjnej jakoteż i po sesyi. Jest to więc żądanie identyczne z żądaniem postawionem wczoraj przez Niemców. Koło polskie będzie owo żądanie motywowało w ten sposób, że jeżeli ma ono pośredniczyć pomiędzy Czechami a Niemcami, to musi mieć grunt pod nogami, czyli musi pośredniczyć w parlamencie a nie po za parlamentem. Jest rzeczą bardzo ważną a pod względem politycznym i nader interesującą, czy dr. Koerber odpowie na żądanie Koła polskiego przychylnie, aniżeli wczoraj odpowiedział na żądanie Niemców.

Obstrukcyja południowych Słowian.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd robi zabiegi, ażeby odwrócić Słowian południowych od Czechów i skłonić Słowian i Chorwatów do porzucenia obstrukcyi. Dla rządu obstrukcyja Słowian południowych, zwłaszcza Słowian i Chorwatów, jest bardzo niebezpieczną ze względu na zbliżające się wybory do delegacyi.

Chorwaci bowiem mają w ręku sposobność uniemożliwienia wyborów do delegacyi w ten sposób, że posiowie z Dalmacyi mogą wybrać przypadającego na nich delegata, ten delegat potem złoży mandat, wobec czego znowu trzeba będzie zwołać Radę państwa w celu ponownego wyboru delegata, następnie drugi delegat

wybrany znowu może złożyć mandat, znowu więc zajdzie potrzeba zwołania Rady państwa i wyboru nowego delegata i w ten sposób owe składania mandatów i konieczność przeprowadzania ciągle nowych wyborów może się ciągnąć ad infinitum, a w ten sposób równocześnie odraczać sesję delegacyjną.

Rząd obiecuje Słowianom i Chorwatom w zamian za zaniechanie obstrukcyi szereg rozmaitych koncesyj ekonomicznych, Słowiancy przeciw i Chorwaci żądają nie kłolei, ani nie rozmaitych dróg, ale szkół, których rząd im dać nie chce, gdyż szkoły te zwłaszcza w Kralnie i na Pobrzeżu przyniosłyby szkodę Niemcom i Włochom.

O wybór delegatów.

Praga. (Tel. wł.) „Politik“ dowiaduje się z Wiednia: Kwestya, czy można i należy obstruować także wybór delegatów, tworzyła przedmiot szczegółowych obrad komitetu wykonawczego zjednoczonych stronnictw słowiańskich. Dyskusya nadzwyczaj była ożywioną, wielu mowców występowało pro i contra, jednakże ostatecznej uchwały nie powzięto. Ze względu jednak, że podniesiono kwestyę, aby obstrukcyę w każdym razie rozszerzyć i na wybór delegatów i to bez względu na to, czy wynik będzie zapewniony, czy też nie, uchwalono, aby dotyczące postanowienia regulaminu zbadać, i na podstawie odpowiedniego referatu jutro prawdopodobnie zapadnie decyzja.

Klub czeski.

Wiedeń. (Tel. wł.) Klub czeski przyjął na wczorajszym posiedzeniu do swojego grona posła Klumpa. Następnie Klub uchwalił prowizoryczną dyspozycyę na najbliższe posiedzenia Izby.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posiedzenie Koła polskiego odbyło się wczoraj we wtorek o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym umieścił prezes Jaworski tylko dwie sprawy bieżące, gdyż sytuacya polityczna ma być omówioną na osobnem posiedzeniu. Mimo to niebawem okazała się konieczność rychłego omówienia położenia politycznego z powodu wniesionych interpelacyj i wyjaśnień danych przez ministra dra Piętaka.

Oto przebieg posiedzenia:

Prezes Koła Jaworski zawiadamia o przesłaniu kondolencyi koledze hr. Szeptyckiemu z powodu śmierci jego matki, poczem przedstawia sprawę członka Koła polskiego posła Wilka, posiadzonego o znane „nadużycia“ i wnosi wybór komisji dla zbadania tej sprawy. Koło uchwala wniosek prezesa, a do komisji wybrano pp. Eugeniusza Abrahamowicza, prof. Głabińskiego i Adama Jędrzejowicza. Komisya ta, złożona z trzech członków, jeszcze dziś ma zdać sprawę. Następnie przedstawia prezes Koła sprawę znanej odezwy rektora uniwersytetu wiedeńskiego Eschericha i zapytuje, czy Koło nie zechce zająć stanowiska w tej sprawie.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki wyjaśnia, że otrzymał w tej sprawie od ministra oświaty dra Hartla niektóre informacje, ale dopiero po dokładnem zbadaniu treści odezwy rektora można będzie wydać w tej sprawie sąd stanowczy. Mowca wnosi więc odroczenie tej sprawy, co też uchwalono.

P. hr. Wodzicki przemawia w sprawie przyspieszenia budowy wałów ochronnych koło Wisły, poniżej Krakowa. W tej sprawie zabierają także głos pp. Wojtyga i Bobrzyński.

P. Bobrzyński żąda nadto regulacyi Wisły na granicy austriacko-pruskiej na koszt państwa bez domagania się od kraju kontrybucyi.

Minister Piętak daje w tej kwestyi wyjaśnienia, zaznaczając, że tej sprawy w ministerstwie jeszcze nie ma. Mimo to pieniądze po 45.000 koron na każdy wał są już wyasygnowane. Co się tyczy kwestyi regulacyi Wisły wzdłuż granicy państwa, to sprawa kosztów nie dotyczy regulacyi, które państwo bierze na siebie co do wałów, nie zaś co do regulacyi, co do których rząd żąda od kraju kontrybucyi, uważając to za roboty melioracyjne.

P. Daniela k interpeluje w sprawie budowy kanałów. Sprawę tę odroczone do przyszłego posiedzenia.

P. Wojtyga urguje sprawę przymusowej asekuracyi.

P. Binder interpeluje ministra Piętaka, dlaczego nie wyasygnowano dotychczas dla Krakowa i Białej przynajmniej tym miastom raty, jako odszkodowanie za zniesienie zakładów konficyjnych. Mowca zapytuje dalej, co się dzieje ze sprawą poruszoną przez Koło, aby akcyzy na targu wiedeńskim nie pobierano od sztuki, ale, aby ta akcyza od wagi wymierzana była.

Na to wyjaśnia minister Piętak, że z powodu nieuchwalenia budżetu i kwoty 15 milionów koron na emisję renty amortyzacyjnej rząd nie na pieniądze i wstrzymał wszelkie wydatki nowe objęte budżetem. Z tego wynika, że także aktywowanie nowych szkół średnich jest zakwestyonowane.

P. prof. Głabiński przypomina, że jeszcze przed świętami przestrzegal, że grozi ewentualność wstrzymania koniecznych wydatków przewidzianych budżetem. Jest to sprawa doniosła i wielkiego znaczenia politycznego i dlatego też wymaga wyjaśnienia naszego stosunku do rządu. Prosi prezydium o zwołanie posiedzenia Koła jak najrychlej, celem omówienia sytuacji politycznej.

Prezes Koła p. Jaworski przyrzeka to uczynić, gdyż podziela w zupełności to zapatrywanie.

Sprawa Wilka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisja wybrana dla zbadania afery p. Wilka przesłucha dziś, t. j. we środę rano naczelnika kancelaryi parlamentu, radcę dworu Bauera i innych urzędników kancelaryi i zamierza w tej sprawie już we środę wieczorem przedłożyć Kołu polskiemu swoje sprawozdanie.

Związek demokratyczny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Członkowie Koła polskiego, należący do związku demokratycznego, zbiorą się dziś, tj. we środę o godzinie w pół do czwartej, celem omówienia sytuacji politycznej i sprawy delegacji.

W Sejmie praskim.

Berlin. (TBK.) W dyskusji nad etatem komisji kolonizacyjnej, zabrał głos p. Skarzyński i omawiając całą akcję komisji kolonizacyjnej podniósł, iż właściwie zrobiła ona zupełne fiasco. O 40 hektarów ziemi więcej przeszło w ręce polskie, aniżeli odwrotnie. Przyczynę tego widzi mowca w wielkiem obdłużeniu wielkości własności niemieckiej, szczególnie zaś w obdłużeniu drobnych właścicieli, którzy nie mogli sobie inaczej poradzić, jak dobra swe rozparcelować i sprzedać je Polakom. Korzyść z akcji komisji kolonizacyjnej mają tylko protestanci. Obecnie stara się rząd nowymi środkami zabrać ziemię Polakom. Postępuje z Polakami tak, jak z Hererami, ale zapomina o tem, iż Polacy mają jeszcze broń duchową i muszą zwyciężyć.

P. Entzel-Wellenzin protestuje przeciw niestaniu akcji kolonizacyjnej z akcją protestantyzmu. Winę tego pomieszania pojęć ponosi stolica arcybiskupia w Poznaniu.

P. Mizerski wywodzi, iż jest faktem, że na ziemi zakupionej przez komisję kolonizacyjną osiedlani są prawie sami protestanci, a bardzo mało katolików. Mowca wyraża zdziwienie, że minister nie dał odpowiedzi na przemówienie posła Skarzyńskiego, który dosadnie dowiódł, że cała akcja kolonizacyjna zrobiła zupełne fiasco.

P. Battenborn (centrum) krytykował działalność komisji kolonizacyjnej.

P. Armin (konserwatysta) podniósł, iż stronnictwo jego spodziewało się, że centrum po doświadczeniach, jakie odniosło na Śląsku górnym, w kwestyi tej zbliży się do stronnictwa konserwatywnego, widząc w tem pożytek narodowy. Dalej mowca skarżył się, że ks. arcybiskup Stablewski jest niezycliwym dla akcji komisji kolonizacyjnej.

P. hr. Limburg-Stirum oświadcza, iż panowie z centrum powinni się już byli przekonać, że polskość a katolicyzm, to jedno i to samo. Chcemy — rzekł — działać przeciw Polakom, a nie przeciw katolicyzmowi. Panowie z centrum powinni to mieć przed oczyma i powinni robić co należy, aby unikać pomieszania pojęć polskości i katolicyzmu.

Berlin. (TBK.) W Izbie posłów Sejmu pruskiego p. ks. Jażdżewski oświadczył, że nie zaniedbano nigdzie katolików niemieckich i nigdzie nie wypuszczono z uwagi niemieckiej mniejszości. Na dobrej woli nam nie zbywa, ani władzom biskupim, ani proboszczom. Czynione tym władzom zarzuty, muszą jako nieusprawiedliwione odeprzeć. Arcybiskup nie powinien jednakże popierać dzieła politycznego osiedlania, gdyż straci zupełnie zaufanie katolików polskich. Co jednakże będzie możliwe, to się uczyni.

Następnie przyjęto omawiany budżet.

Parlament niemiecki.

Berlin. (TBK.) Wczoraj przy dyskusji nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, sekretarz stanu Richtofen podnosił, iż Anglia wyraziła gotowość zapłacenia 11 proc. zgłoszonej sumy szkód, poniesionych przez obywateli niemieckich podczas wojny boerskiej.

Wobec skarg na złe obchodzenie się z poddanymi niemieckimi, wyznania mojeszowego w Rosyi, oświadczył Richtofen, że przy odnawianiu traktatów handlowych, będzie starał się uzyskać ułatwienia w Rosyi dla kupców żydowskich, będących obywatelami niemieckimi.

Następca arcyb. Kohna.

Berno. (Tel. wł.) „Lidove Noviny“ dowiadują się z Wiednia, że czescy posłowie zostali uwiadomieni o dokonanym wyborze biskupa Bauera na arcybiskupa w Ołomuńcu, a proboszcza dra Pawła hr. Huyna na biskupa w Bernie.

Książę Wali w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj o godzinie 5:30 wieczorem, przybyli tu na trzydniowy pobyt księstwo Wali. Na dworcu przybycia ich oczekiwali: cesarz i bawiający w Wiedniu arcyksiężęta. Następnie cesarz z księstwem Wali i świtą pojechali do zamku.

Sprowadzenie zwłok Rakoczego.

Budapeszt. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza odręczny list cesarza do hr. Tiszy, polecający mu zająć się sprowadzeniem zwłok Rakoczego II. do ojczyzny.

Konwencja serbsko-bułgarska.

Belgrad. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza ustawę w sprawie specjalnej konwencji serbsko-bułgarskiej pocztowo-telegraficznej. Konwencja ta reguluje ruch pocztowy i telegraficzny pomiędzy Serbią i Bułgarią w sposób analogiczny jak pomiędzy Austrią a Niemcami.

Budżet angielski.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin przedłożył kanclerz skarbu Chamberlain budżet, wykazujący niedobór za ubiegły rok rachunkowy w sumie 5,415,000 f. szt. De-

ficyt ten będzie pokryty z zapasów urzędu skarbowego. Na nowy rok proponowano wydatki w kwocie 142,880,000 f. szt., dochody 139,060,000 f. szt., niedobór więc wynosi 3,820,000 f. szt.

Wzburzenie między kolejowcami.

Budapeszt. (TBK.) Z wielu miejscowości donoszą o żywym ruchu wśród urzędników kolejowych przeciw przedłożeniu rządowemu o regulacji plac. Wśród urzędników w Rakos-Palata rozpowszechniła się wiadomość, że ci urzędnicy, którzy przewodniczyli ruchowi, mają być wydaleny. Z tego powodu urzędnicy w tej miejscowości zatrzymali pociąg tak, iż publiczność musiała odjechać do Budapesztu tramwajem lub końmi. Pociąg ekspresowy Paryż-Ostenda-Konstantynopol, który o g. 11 wieczorem miał przybyć na dworzec zachodni, został zatrzymany, pociąg ekspresowy, idący w przeciwną stronę, wypuszczono z dworca zachodniego via Bruck.

Samobójstwo Bułgara.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj o godzinie 5 rano przed kościołem św. Szczepana, zastrzelił się 34 letni Bułgar Stefan Cazalou. Samobójca jest jednym z owych dwóch agentów, którzy w sierpniu r. z. za pośrednictwem wielkiej firmy spedycyjnej chcieli pod fałszywą deklaracją wysłać 20.000 naboju mannlicherowskich do Sofii.

Posyłka ta została w Zemuniu skonfiskowaną i do tychczas tam leży, Cazalou uciekł był za granicę i twierdził, że nie wiedział nic o fałszywej deklaracji. Z powodu tej afery, stracił swój majątek i to jest prawdopodobnie przyczyną jego samobójstwa.

Odroczone zgromadzenie.

Praga. (Tel. wł.) Naznaczone na dzień 24 kwietnia b. r. młodocześnie zgromadzenie mężów zaufania w Niem.-Bród zostało odroczone na dłuższy termin.

Wiedeń. (TBK.) Jak donosi tutejsza korespondencya lokalna, cesarz wyjedzie dnia 26 b. m. na kilka tygodni do Budapesztu.

Konstantynopol. (TBK.) Ormiański katolicki patriarcha Emanuelian zmarł nagle onegdaj wieczorem.

Konstantynopol. (TBK.) W miejscowości Smara nad Eufratem wybuchła cholera.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 kwietnia b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	739.7	2.2	NNE ²	}	7.0	0.6
2 popoł.	738.8	5.5	NE ⁵			
9 wiecz.	737.0	3.2	NW ²			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie deszcz.
Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

— **W stanie zdrowia Karola Brzozowskiego,** sędziwego poety, nastąpiło znaczne pogorszenie. Chory nie przyjmuje prawie pokarmów, nic nie mówi, chory organizm podtrzymuje się sztucznie tylko przy życiu. Przy łóżu sędziwego chorego zgromadzona rodzina, dr. Piotrowski otacza go swoją opieką. Stan czcigodnego chorego prawie beznadziejny.

— **Z teatru.** (j. k.) Oczekiwana z niecierpliwością, tyle zaciekawienia budząca sztuka Leopolda Staffa ujrzała wczoraj światło kinkietów. „Skarb“ jest utworem prawdziwego, szczerzego talentu, owianym poezją, pełnym myśli głębokich, miejscami jednak zbyt nagromadzenie symbolów nie pozwala od razu ogarnąć całości. Symbole graniczą też od czasu do czasu z pierwiastkami alegorycznymi, co trochę obniża wartość tego niepospolitego poematu. Ostatecznie jednak drobności te dadzą się usunąć przez skreślenia. Zanim obszerniej zdamy sprawę z wczorajszej premiery, zaznaczymy dzisiaj, że tragedia Staffa, polegająca na walce niedoścignętego ideału z liczącą się z przemijającymi względami rzeczywistością, na nieograniczonym poświęceniu życia dla rzeczy wyższych, na wielkiej tęsknocie za celami, które nie mają nic wspólnego z powszednim pożytkiem, zaznaczymy, że sztuka wyreżyserowana i grana była znakomicie. Podkreślić też wypada niezwykle urok części dekoracyjnej, piękność fantastycznych kostymów, co razem z prześlicznym wierszem niezwykle wywierało wrażenie. Po drugim akcie (najsilniejszym, najwięcej posiadającym ruch) autora wywołano kilkakrotnie i obdarzono wieńcem. Wśród burzliwych oklasków wręczono też pani Solskiej, która wybornie grała rolę „Dziwnej“, kilka bukiecików.

— **Na pogrzeb s. p. hr. Szeptyckiej,** który odbędzie się jutro w Przyłbicach, wyjeżdża z Krakowa ks. kardynał Puzyra i wielu z obywatelstwa i duchowieństwa. Na pogrzeb udadzą się także namiestnik hr. Potocki i marszałek hr. Badeni. Ze Lwowa wyjechać będzie można pociągiem osobowym o 8:35 lub też kuryerem, który w dniu tym umyślnie zatrzyma się w Sądowej Wiszni, gdzie na przyjeżdżających będą już czekały konie.

— **Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych Wilhelma Grossera z Nowego Sącza do Grybowa i Stefana Dębczyńskiego z Grybowa do Nowego Sącza.

— **Cesarz** udzielił z prywatnej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Stokach powiatu bobreckiego na dokończenie budowy cerkwi filialnej zapomogi w kwocie 300 koron.

— **Hojna ofiara** na „Dom akademicki“ we Lwowie. „Kurjer warszawski“ donosi, że dr. Stanisław Hassewicz złożył w warszawskim Banku handlowym na imię prof. S. Askenazego i p. Karola Argasińskiego, prezesa Czytelni akademickiej we Lwowie, sumę 20.000 k. na budowę „Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie“.

— **Z życia młodzieży.** Dnia 21 bm. o godz. w pół do siódmej wieczór odbędzie się w Czytelni akad. posiedzenie Kółka przyrodników. Na porządku dziennym odczyt akad. Czerskiego „O listkach zarodkowych“.

— **Niezwykły wypadek w dziejach fiskusa.** Na skutek rekursu Wydziału krajowego uwolnił skarb państwa od opłacania podatku dochodowego stały krajowy fundusz przemysłowy, z którego się pożyczki (zazwyczaj 3-procentowe) przemysłowcom udziela i polecił zwrócić 12.000 kor., które już na poczet tego podatku zostały ściągnięte.

— **Komisja wodociągowa** Rady miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu zajmowała się ułożeniem warunków na dostawę i montowanie trzeciej maszyny w hali maszyn przy ulicy Zielonej, niezbędnie potrzebnej z powodu zwiększonej konsumpcyi wody i rozszerzenia sieci wodociągów.

— **Reforma śledztwa sądowego.** Z inicjatywy Tow. prawniczego rozpoczęły się obrady ankiety nad reformą śledztwa sądowego. Pierwsze posiedzenie ankiety odbyło się wczoraj w Tow. prawniczem, pod przewodnictwem prezesa wyższego sądu krajowego dra Tchorznickiego. Na ekspertów powołani zostali przez wydział Tow. prawniczego następujący pp. z grona sędziów, prokuratorów państwa, obrońców w sprawach karnych i lekarzy sądowych: adw. dr. Askenazy Tobiasz, prokur. Barth Mieczysław, nadrad. dr. Bieńczycki Alfons, sekr. Biliński Józef, adw. dr. Dwernicki Tadeusz, adw. dr. Dziędzielewicz Antoni, nadrad. Gizowski Julian, adw. dr. Gorecki Władysław, adw. Grek Michał, prok. Hanczakowski Józef, nadpr. Heyderer Henryk, adw. dr. Horowicz Jakób, radca dr. Jasiński Stanisław, radca Kwiatkowski Henryk, adw. dr. Leser Zygmunt, radca Łuczkiwicz Włodzimierz, radca Miłaszewski Stanisław, radca Philipp Edmund, prezyd. Przyłuski Stanisław, adw. dr. Reiter Eugeniusz, prok. Schneider Adam, adw. dr. Smulikowski Zygmunt, adw. dr. Solański Edward, adw. dr. Sołowij Władysław, radca Strzelecki Tadeusz, radca Szymonowicz Józef, adw. dr. Tenner Bernard, nadrad. Wilke Włodzimierz, prok. dr. Zagórski Stanisław. **L e k a r z e:** dr. Chomin Antoni, dr. Dobiński Włodzimierz, dr. Kohlberger, dr. Kruszyński, dr. Lachowicz, dr. Maliszewski, dr. Sieradzki.

Obrady zagał prez. dr. Tchorznicki wskazując na ważność sprawy i dziękując obecnym za liczne przybycie. Pierwszy zabrał głos prof. dr. Stebelski, referent wydziału Tow. prawniczego, wygłaszając wyjątki swej dłuższej pracy „o reformie ustawodawstwa“ odnoszące się do reformy śledztwa wstępnego, poczem rozwinęła się dyskusya nad pytaniami, zawartemi w roztrząsaniem przez Tow. kwestyonaryuszu. Przemawiali: st. radca dr. Bieńczycki i adw. dr. W. Sołowij, dzieląc się ze swojemi spostrzeżeniami i doświadczeniami, nabytymi w praktyce. O godzinie 8 odroczone dalszą dyskusję do piątku godz. 6 popołudniu.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Onegdaj rozstrzygnięto rozpisany za pośrednictwem „Związku studentów architektury we Lwowie“ konkurs na przebudowę domu mieszkalnego p. Wiktora Skibniewskiego w Hołozubińcach na Podolu rosyjskiem. Nadesłano prac sześć z godłami: „Iris“ i „O. S. w kole“ ze Lwowa, „Znicz“ z Krakowa, „Światowid“ z Warszawy, „Studium“ z Kijowa i „In mundo domum domique mundum“ z Karlsruhe. Pierwszą nagrodą odznaczono pracę pod godłem „Iris“, której autorem jest p. Wiesław Grzymalski, słuchacz architektury we Lwowie. Drugą nagrodę przyznano pracy pod godłem „In mundo domum domique mundum“, autorem której jest p. Adam Ballenstedt, student architektury w Karlsruhe. Nadto polecono do zakupna pracę pod godłem „Światowid“, oraz pracę oznaczoną godłem „O. S. w kole“. „Związek studentów architektury“ sprasza autorów tych prac o podanie swych nazwisk i adresów.

— **Komitet obywatelski** obradował wczoraj nad sprawą Jarmarku przemysłowego i reformy szkół. Dla braku miejsca sprawozdanie damy popołudniu.

— **Z sali sądowej.** (Zabójstwo). Przed sądem przysięgłych stał wczoraj wieśniak z Kleparowa pod Szczercem Mikołaj Papryk, oskarżony o zabójstwo zastępcy wójta Danka Mudrego. W dniu 20 lutego Papryk i Mudry zajęci byli zwózka drzewa na restauracyę perkwii z lasu zw. „Myszkowa Góra“. Ponieważ Papryk, chociaż miał siene woły, naładował sobie bardzo mało drzewa na wóz, Mudry robił mu wyrzuty a w końcu wyrzucił mu wóz. To zirytowało Papryka, który nie namyślając się wiele, chwycił za orczyk od woza i ugodził nim kilka razy Mudrego, Mudry zachwiał się a po chwili wyzionął ducha z powodu złamania czaszki. Rozprawie przewodniczył radca Charak, bronił oskarżonego dr. Bossakowski. Po przesłuchaniu kilku świadków zapadł wyrok, skazujący gwałtownego chłopca na 2 lata ciężkiego więzienia z postem i cieniem.

Depesze z ostatniej chwili.
Powrót rozbitków.

Odesa. (TBK.) Na pokładzie parowca „Crimee“ przybyło tutaj wczoraj 440 ludzi z załogi „Wariaga“ i „Korejca“ pod komendą fliegeladjutanta Rudnewa, oraz 55 ludzi ze straży poselstwa rosyjskiego w Seulu i 30 kozaków. Przyjęto ich owacyjnie; komendant portu rozdał żołnierzom udzielone im ordery św. Józego.

Zmarli.

W Tarnowie: Janina Ostafionna, córka urzędnika ko- rejowego, lat 14. — Aniela Maryanna Gula, Siostra III Za- konu S. O. F., lat 35. — Paweł Ziaja, słuchacz IV roku se- minarium teologicznego, lat 24.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

„Stały prenumerator“ w Bieczu. Dziwimy się bardzo, że nawet tak niewinnej korespondencji, jak opis święconego, nie miał pan odwagi podpisać nazwiskiem.

Korespondent przygodny z Wygnanki. List z podpisem tak nieczytelnym, to anonim, a z takich donie- szeń nie korzystamy.

Wielmożna Pani Helena M. prawdopodobnie w Dolinie, (list bowiem jest bez daty). Prosimy się udać „albo do kraj. Związku przemysłow. Lwów Chorażczy- na 19“, albo do „Bazaru krajowego“, Lwów, Hotel Geor- ge'a. O ile wiemy są dwa wydania: większe i mniejsze, oba kolorowane. Kupować można w całych zeszytach.

W naszej Administracji złożyli:

Dla pogorzalców Dynowa:

J. Gizowska z Przemysła 2 kor., Deyczakowska z Otyunii 1 kor., Marya Klucz z Kołomyi 4 kor., dr. Wiktor Ziemia ze Śniatyna 5 kor.

Dla Brata Alberta:

M. C. i M. J. 2 kor.

Na pomnik Mickiewicza:

Dr. Wiktor Ziemia ze Śniatyna 4 kor.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. w.) Spirytus: Ceny dziś słab- sze, jak poprzednio. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 47— do k. 47.40.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmia- stową z Wiednia w całych wagonach K. 67.25., Rafi- nada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 70.75., Kostkowy prima w skrzy- niach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 69.25.

Nafta galicyjska Standard White w całych wa- gonach z Wiednia K. 39.75 do K. 40.35.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 19 kwietnia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 9.617 sztuk świń, między temi 5.160 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 110 do 112 h., za galicyj- skie młode świny 78 do 96 halery za kilogram żywej wagi.

Wiedeń d. 19 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 297—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 295—, Towarzystwa żegluga na Du-

naju 100 zł. m. k. 4 proc. 276—, Węgierskiego Ban- ku hip. po 100 zł. 4 proc. 273—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4. proc. 89—, b) bezprocentowe- Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21.25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 466—, Clary 40 zł. m. k. 162—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 81—, Lo- sy m. Krakowa 20 zł. 78—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68—, Ofen 40 zł. 167—, Palffy 40 zł. m. k. 161—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67—, Salma 40 zł. m. kon. 227—, Pożyczka salcburska 30 zł. 77—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 131.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504—.

Berlin, d. 19 kwietnia. Banknoty austriackie 85.30, Spirytus —.

Paryż, d. 19 kwietnia. Trzy procent. renta 97.50 Mąka 28.40.

Frankfurt, d. 19 kwietnia. Austr. kred. 201.30. Disconto —, Laura 182.60, Koleje państwowe —, Alpy —.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 20 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu Kredy- towego 639.75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 757.50, Akcje Anglo banku 280—, Akcje Unionbanku 517.50, Akcje Län- derbanku 422.50, Akcje Bankvereinu 511.50, Akcje Boden- credit 922—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539—, Akcje kolei państwowych 640.50, Akcje kolei południowej 80.50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 423—, Akcje kolei północnej 5550, Akcje kolei czerniow. 532.50, Akcje Alpy 405.75, Akcje Rima Murany 484.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1930, Akcje Fabryk broni 451—, Akcje tureckie tytoniowe 342—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1106—, Oblig. węg. ind. 98.25, Renta ma- jowa 99.80, Austr. Renta koronowa 99.55, Węg. Renta ko- ronowa 97.95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.70, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.35, Obligacje propina- cyjne 99.90, 4 proc. gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97.35, Losy tureckie 132—, Marki 117.27, Ruble 252.75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie z powodu braku podniety bez ochoty przy lekko osłabionych kursach.

Berlin, 20 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajsem giełdy: Kredyty 201.25, Staatsbahny 137.60, Disconto Co- mandit 182.50, Berlin. Tow. handl. 151—, Laura 239.40, Bo- humery 190.25, Kolej połud. wschodnio-pruska —, Ru- bel za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. —, Kolej mor- za śródziemnego 87.40, Kolej Meridionalna 143—, Losy tureckie 130—, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 196—, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolida- cyje —, Lombardy 14—, Kolej Henry 102.90, Niemiecki bank narodowy 119—, Kanada Proferred 116.90, Akcje że- glugi hamburskiej 107.10, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 235—.

Budapeszt, 20 kwietnia. Wczorajsza giełda: Wę- gierska renta złota 118.50, Węgier. renta koronowa 98—, Węgierski bank kredytowy 751.50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 506—, Węgier. eskontowo 459—, Austriacki bank kredytowy 641—, Rima Murany 486—, Budapeszt. kolej miejska 575—, Kolej po- łudniowa 450—, Austr.-węg. kolej państw. 641—.

Tendencja spokojna. Berlin, 20 kwietnia. Wczorajsza giełda popołud- nowa 98.40, Austr. akcje kredytowe 201.25, Staatsbahny

137.60, Lombardy 14—, Disconto Comandit 182.50, Ruble 216.05. Tendencja spokojna.

Paryż, 20 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. renta francuska 97.45, 4 proc. renta włoska 102.90, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 83—, Losy tureckie 123.25, Nowe tureckie Console —, Ottomany 580—, Deber 492— Chartered 57—, Rio-Tinto 13.36, Renta turecka C. 83.50, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta buł- garska —, Renta grecka —.

Tendencja: Frankfurt, 20 kwietnia. Wczorajsza giełda wie- czorna: Austriacka renta papierowa 100.80, Austr. renta srebrna 100.80, Austr. renta złota 102—, Austr. akcje kre- dytowe 201.50, Staatsbahny 137.70, Lombardy 14—, -proc. austr. renta koronowa 99.90. Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 19 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 7.83 do 7.84, Pszenica na maj 7.92 do 7.93, Pszenica na październik 7.93 do 7.94, Żyto na kwiecień od 6.24 do 6.26 —, Żyto na maj od — do —, Żyto na październik od 6.51 do 6.52, Owies na kwiecień od 5.23 do 5.25, Owies na maj — do —, Owies na paźd iernik od 5.51 do 5.52, Kukurudza na maj 5.11 do 5.12, Kukurudza na lipiec od 5.25 do 5.26, Kukurudza na sierpień od —, Kukurudza na październik od — do —, Rzepak na sierpień od 10.90 do 11—. Pogoda: piękna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 kwietnia b. r.

Hotel Imperial. Stanisław Niezabitowski: Uhe- rec, ks. Stanisław Jabłonowski z Bursztyna, Franciszek Ja- runtowski z Twierdzy, hr. Zygmunt Lasocki z Tarnobrzega, Maks Straetz z Kaniwy leśnej, Adam Kozłowiecki z Maj- danu, Zygmunt Radziwiłłowski z Wołynia, ks. Tadeusz Kosku- ba z Brzeżan, dr. Binderowa z Tarnopola, Wilhelm Guttmann z Wiednia, Edward Grosser z Warszawy, Stanisław Hofmökł z Łahodowa, Wincenty Wyczkowski z Lipin, Mo- ryc Kollman z Wiednia, Stefan Sekowski z Woysławia, hr. Franciszek Potocki z Krakowa, S. Saprin z Krakowa, Da- wid Schneeberg z Berlina, Henryk Rogalski z Borysławia, Matylda Fried z Krakowa, Adolf Knoll z Brodnie, Izidor Austrelitz z Wiednia, Artur Nimhin ze Stanisławowa, Orest Strzembosz z Rosyi, Henryk Bursztyn z Nadwórny, Zyg- munt Parnas z Wołoczysk, M. Fiszer z Wiednia.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKA- DEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁA- SNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW. Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorażczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we wła- snym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Table with columns: Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 18 kwietnia 1904. Includes sub-sections for Obligacje państwa, Obligacje państwa krajów koronnych, Obligacje państwa, Obligacje państwa, Diąg państw. kraj. kor. węgier.

Table with columns: Gal. obl. prop. z r. 1889, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Losy procentowe (za sztukę), Losy bezprocentowe (za sztukę).

Table with columns: Palffy po 80 zł. m. k., Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł., Akcje przedsiębiorstw transportow., Akcje banków (za sztukę), Akcje (przedsiębiorstw przemysł.

Table with columns: CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K., III. Obligi za 100 K., IV. Losy, V. Monety, KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego.

G. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na ra- chunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych tak zwano DEPOZYTA SCHOVKOWE (Safe Deposits): Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie prze- chowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr. poręką. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.